

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 15 lutego 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 39 (4250) | Wyd. A

Nakład 72.129

Depesza Luigi Preti do Wł. Gomułki

WARSZAWA

I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, otrzymał depeszę od ministra handlu zagranicznego Włoch — Luigi Preti. Min. Preti, który jak wiadomo — w ub. tygodniu bawił z oficjalną wizytą w naszym kraju i był przyjęty przez Władysława Gomułkę, przesłał tą drogą I sekretarzowi KC PZPR serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce oraz życzenia rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Włochami.



W dniu 13. II. 1963 r. przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, marszałek Sejmu, Czesław Wycech, przyjął przebywającą w Polsce delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego TPRP, członek Akademii Nauk, prof. Mark Mitin oraz kierownik działu Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Eugeniusz Krytkow. W spotkaniu wzięli również udział: zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji PZPR, Jan Skrzypczak, zastępca przewodniczącego ZG TPRP Mieczysław Wąrowski, członek prezydium ZG TPRP, wiceminister oświaty, Ferdynand Herok oraz sekretarze ZG TPRP Edwarda Orłowska i Tadeusz Ksiazek. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce, Awierkij Arstow.

Na zdjęciu: W czasie przyjęcia. CAF — fot. Brym

Harold Wilson przywódcą Labour Party

LONDYN

W czwartek frakcja parlamentarna Labour Party przeprowadziła drugie kolejne głosowanie w wyborach przywódcy partii po śmierci Gaitskella. Spośród dwóch kandydatów — Harolda Wilsona i George Browna — zwycięstwo przypadło Wilsonowi. Trzeci kandydat, Dallaghan odpadł — jak wiadomo — w pierwszym głosowaniu. Wilson otrzymał 144 głosy, Brown zaś — 103 głosy.

Harold Wilson ma lat 46 i jest najmłodszym spośród przywódców Labour Party.

Wicepremier Franciszek Waniółka o aktualnej sytuacji w przemyśle:

Opóźnienia mogą być zlikwidowane

WARSZAWA

JAKA jest obecna sytuacja w przemyśle? Czy istnieją możliwości nadrobienia opóźnień i zaległości spowodowanych ostrą zimą, oraz co zamierza się przedsięwziąć, aby zlikwidować straty w produkcji. Z pytaniami takimi zwrócił się do wicepremiera, Franciszka Waniółki, przedstawiciela PAP — red. Ewa Artymowicz.

Ograniczenia np. produkcji karbidu niekorzystnie oddziałują na przemysł używający acetylen w procesie spawalniczym. Niektóre zakłady zaczynają odczuwać braki wyrobów hutniczych, których nie można odpowiednio szybko i sprawnie wywieźć ze Śląska. Przedsiębiorstwa muszą być przygotowane na trudności natury kooperacyjnej, już teraz trzeba myśleć o rozwiązaniach zastępczych. Należy też po prostu śledzić bieg wagonów wiozących ważne surowce i materiały — tak aby w razie potrzeby natychmiast interweniować.

W bież. miesiącu w bilansie paliw nie nastąpiła zasadnicza poprawa w stosunku do stycznia. Mimo ograniczenia eksportu, zapasy węgla w przemyśle i kolejnictwie są niewielkie. W niektórych gałęziach przemysłu zapasy są parodiowe. Jeszcze ostrzej występuje ta sytuacja w zakładach. Stąd konieczność daleko posuniętych oszczędności węgla i energii elektrycznej.

W tym też celu wprowadzono limity zużycia energii elektrycznej dla poszczególnych przedsiębiorstw. Chciałbym podkreślić, że

(Ciąg dalszy na str. 2)

Inicjatywa komitetów FJN mobilizuje tysiące ludzi do walki ze skutkami zimy

WARSZAWA

Śnieżyce, które w ciągu kilku ostatnich dni atakowały szlaki komunikacyjne, w czwartek całkowicie ustały. Niegroźne na ogół opady śniegu nadal utrzymywały się jedynie na Białostocczyźnie, w rejonie stacji przeładunkowej Małaszewicze na granicy wschodniej, w okręgu wrocławskim oraz krótkotrwale, przelotne opady — w Krakowskim i Warszawskim.

Przy usuwaniu śniegu z linii i stacji kolejowych pracowało jeszcze ok. 42 tys. ludzi i 29 pługów mechanicznych.

Stacje węzłowe i rozjazdowe pracowały prawie normalnie. Załadowano i wyładowano po ok. 1.600 wagonów więcej niż poprzedniej doby.

Ze Śląska wyprawiono ok. 330 pociągów, a więc o kilkanaście więcej niż poprzedniego dnia.

Zaległości w przewozach wciąż jeszcze są jednak ogromne. W ruchu pasażerskim PKP można mówić o dalszej stabilizacji.

W czwartek przy odśnieżaniu dróg pracowała rekordowa liczba — ponad 61 tys. ludzi. Zwraca uwagę to, że w liczbie tej aż 40.600 osób zatrudnionych było w ramach czynów społecznych. Tej mobilizacji sił zawdzięczać należy dalszą wyraźną poprawę sytuacji na drogach w woj.

pozańskim, bydgoskim, łódzkim, kieleckim.

Akcja nie ustaje, tym bardziej że w niektórych województwach warunki na drogach są jeszcze złe, i większość linii autobusowych jest nadal zawieszona.

Wiele terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu wzmogło ostatnio inicjatywę, mobilizując do akcji odśnieżania coraz więcej ludzi. Szczególnie godna podkreślenia jest inicjatywa Miejskiego Komitetu FJN w Krakowie, który ogłosił społeczny tydzień odśnieżania miasta.

W Nowej Hucie pracuje przy odśnieżaniu codziennie ok. tysiąc mieszkańców.

W wielu wsiach powiatu Olkusz kilkunastoosobowe brygady do odśnieżania dróg zorganizowała młodzież. Zwraca uwagę tłumny udział członków miejscowych kół LZS.

W Białymstoku przy oczyszczaniu ulic ze śniegu uczestniczyła młodzież szkolna, pracownicy biur i instytucji, a nawet stojący na parkingach kierowcy samochodów.

Ostatnio utrzymywały się nad Polską silne i porwiste wiatry, które zwiwały z pół na szosy, drogi i linie kolejowe olbrzymie masywy śpiękiego śniegu. W niektórych rejonach w nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wtorek tworzyły się ponownie szasy, sięgające gdzieś do 1 m wysokości.

Na zdjęciu: Obrazek z Bieszczadzczyny. CAF — fot. Kwiatkowski

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła opracowany przez komisję kodyfikacyjną w oparciu o szeroką dyskusję publiczną i przedłożony pod obrady rządu przez ministra sprawiedliwości projekt Kodeksu Cywilnego wraz z odpowiednimi przepisami wprowadzającymi zmiany w obowiązującym porządku prawnym. Projekt stanowi istotną część składową szerokiego prac kodyfikacyjnych, mających na celu dostosowanie prawa PRL do aktualnych stosunków gospodarczych i społecznych.

Po szczegółowej dyskusji Rada Ministrów przyjęła projekt kodeksu wprowadzając do niego wiele zmian.

Rada Ministrów uchwaliła także projekt ustawy o rybołówstwie morskim, który reguluje całość zagadnień administracyjnych rybołówstwa i jego ochrony, a wśród nich zagadnienia takie, jak: uprawianie do rybołówstwa morską i postępowanie w tym przedmiocie, dokumenty rybackie rejestrowanie i oznaczanie statków rybackich, ochrona rybołówstwa i in.

Uchwalony został również projekt ustawy wprowadzają-

cy niektóre zmiany do ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy zmieniającej ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym porządkuje obowiązujące przepisy o sposobie wykonywania przez obywateli obowiązku wojskowego oraz wprowadza zmiany dot. funkcjonowania komisji poborowych, szkolenia wojskowego studentów i in.

Projekty kodeksu i ustaw będą przedłożone Sejmowi.



Sytuacja baryczna: Europa środkowa znajduje się w obszarze przejściowym między wyściami rosyjskim a niższym nad Atlantyką, który wolno przemieszcza się na wschód. Drugi niż utrzymuje się nad Włochami.

Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Rano zamglenia i miejscami mgły. Temperatura dniami ok. 0 st., nocą minus 2 st. Wiatry słabe, zmienne lub cisza.

„Syncom-1” na orbicie

NOWY JORK

„Syncom-1”, prototyp satelity retransmisyjnego nowego typu, wleciał w czwartek wysoko pierwszym mikroksiężycem w kierunku Ziemi. W jednym momencie nad wisi pozornie nieruchomo nad O wyniku eksperymentu za dwa tygodnie, gdy satelita wykona kilkanaście skomplikowanych manewrów na swej orbicie.

Trzostopniowa rakietka Delta wyrzuciła 68-kilogramowego „Syncoma” na wydłużoną orbitę eliptyczną. Potem silniki wyłączyły się i satelita przez 5 godzin i 7 minut oddalał się od Ziemi lotem beznapedowym. Gdy osiągnął planowaną wysokość około 35.680 km, odpalił mały silnik na paliwo stałe i zmienił orbitę mikroksiężycą z eliptycznej na kołową.

Na wysokości 35.680 km satelita porusza się mniej więcej z taką samą prędkością kątową, z jaką nasza planeta obraca się wokół własnej osi. Wskutek tego obserwatorowi z Ziemi będzie się wydawało, iż „Syncom” wisi nieruchomo na niebie. Słupnika takiego można użyć w roli stacji przekazywającej — jakby gigantycznej wieży telewizyjnej. Poprzednie satelity retransmisyjne, Telstar i Relay, zapewniały łączność transatlantycką co parę godzin i tylko przez kilkanaście minut. Satelity typu „Syncoma” pozwolą utrzymywać ciągłą łączność na obszarze

retransmisyjnego nowego typu, ponad Ziemię, aby stać się stacjonarnym, to jest takim, który w jednym miejscu nad będzie jednak widome dopiero wykona kilkanaście skomplikowanych manewrów na swej orbicie.

stanowiącym prawie 1/3 powierzchni Ziemi. Dlatego też 3 sputniki „Syncom” wystarczą do stworzenia sieci łączności ogólnosiwiatowej, podczas gdy podobna sieć złożona z Telstarów musiałaby liczyć 30—50 mikroksiężyców.

„Syncom-1” nie będzie idealnym satelitą stacjonarnym, gdyż nie wyrzucono go w płaszczyźnie równika ziemskiego, lecz pod kątem 33 stopni (z Florydy). Wskutek tego ma on zakreślać na niebie wydłużoną ośmiemkę ponad Atlantyką między Afryką i Ameryką Południową.

Na swojej orbicie stacjonarną wszedł „Syncom” nieco bardziej na południowy wschód, mniej więcej ponad Madagaskarem. Obecnie małe silniczki zasilane sprężonym gazem przesuwają satelitę na właściwe miejsce. Potrwa to 2 tygodnie i będzie wymagał precyzyjnego wykonania kilkunastu manewrów.

„Syncom-1” jest tylko prototypem stacjonarnego satelity przekazywającego i nie będzie mógł pośredniczyć przy przesyłaniu programów telewizyjnych. Jego urządzenia wystarczą jednak do przeprowadzenia prób w zakresie transkontynentalnej łączności telefonicznej.

(NNT — PAP)

Epidemia grypy w USA

NOWY JORK

Amerykańskie władze sanitarne ogłosiły, iż większość wschodnich i południowo-wschodnich stanów USA została dotknięta ostrą epidemią grypy azjatyckiej. Komunikat przypomina, że dwie poprzednie epidemie w latach 1957 i 1960 pochłonęły prawie 70 tysięcy śmiertelnych ofiar.

Już obecnie zanotowano w stanie Wirginia 145 zgonów będących bezpośrednim rezultatem epidemii. Obecna grypa w USA ma bardzo różnorodny przebieg, w zależności od wieku, ogólnego stanu zdrowia i kondycji psychicznej osoby dotkniętej epidemią.

Jednym z najostrożniejszych przejawów obecnej epidemii był atak grypy na siedzibę ONZ w Nowym Jorku. Pracownicy wielu sekretariatów, łącznie z sekretarzem generalnym U Thantem, wielu dyplomatów, dziennikarzy i pracowników technicznych padło ofiarą grasującego w USA wirusa grypy azjatyckiej.

Są jeszcze piraci

LONDYN

Niszczyciel brytyjski „Barrosa” zatrzymał w poniedziałek w wschodnich wybrzeży północnego Borneo statek piracki. 13 marynarzy spod znaku czarnej bandery znajdujących się na pokładzie rzuciano się do morza, by uniknąć schwytania. W pościg za nimi udala się, spuszczone natychmiast z pokładu niszczyciela, łódź motorowa. Czterech piratów zostało wyłowionych, jednakże jeden z pozostałych, który zachował przy sobie broń, otworzył ogień. Marynarz brytyjski znajdujący się w łodzi motorowej został poważnie ranny.

Dalszego pościgu zaniechano, gdyż trzeba było przetransportować na pokład niszczyciela rannego marynarza, który niebawem zmarł. Przypuszcza się, że pozostałych piraci zginęli w falach morskich.

CIĘKAWOSTKA

KWESTIA PRZY-ZWYCZAJENIA

Co przyzwyczajenie, to przyzwyczajenie... Pan Andre Montalat z Tuluzy pozwany został przed sąd w charakterze świadka w sprawie jednego ze swych kolegów, stalego bywalca więzień, uprawiającego w przer-

zawód kieszonkowca. Znajdują się na sali rozpraw. Montalat skonstruował z krótkiej nieobecności sędziego i szybko opróżnił z zawartości kieszenie jego marnarce, pozostawiając na wieszaku. Pech chciał, że został ujęty na gorącym uczynku, aresztowany na miejscu i „w trybie pilnym” skazany na rok więzienia. Moral: zawsze trzeba wchodzić, co, kiedy i gdzie można robić...



Porażka USA

Fundusz specjalny ONZ wyasygnuje środki dla Kuby

WASZYNGTON
Korespondent PAP, red. Henryk Zwiren donosi:
Stany Zjednoczone doznały dotkliwej porażki, przede wszystkim prestiżowej, gdy wbrew ich opozycji Fundusz Specjalny ONZ postanowił wyasygnować środki na utworzenie na Kubie doświadczalnej stacji rolniczej.

38.661 statków pływa po morzach i oceanach Polska - na 22. miejscu w świecie

GDANSK
Jak wynika z danych opublikowanych przez Lloyd's Register of Shipping, na morzach i oceanach świata pływało w ub. roku 38.661 statków powyżej 100 BRT - jednostek handlowych, rybackich i pomocniczych.

Pojedynek między wariatem a policją

WASZYNGTON
W środę po południu na chodniku przed gmachem Departamentu Sprawiedliwości, położonego w centrum Waszyngtonu zatrzymał się samochód, którego pasażer - jak się później okazało 33-letni Nathan Wise - groził wysadzeniem budynku w powietrze.

Meżczyzna oświadczył najpierw agentom strzegącym gmach, iż pragnie zobaczyć się z szefem Federalnego Biura Śledczego Hooverem, by przedłożyć mu "dowody", które stanowią podstawę do oskarżenia prezydenta Kennedy'ego i całego jego rządu.

N. Wise wsiadł następnie pod samochód, trzymając w rękach przewozy elektryczne, połączone z kilkoma zbiornikami i walką, w których, jak się zdawało, mogły być materiały wybuchowe. Agenti ogłosili alarm i wezwali policję. Oddział policjantów zamknął dla ruchu ponad 800-metrowy odcinek Pensylwania Avenue, przy której znajduje się gmach Departamentu Sprawiedliwości, rzucając pod samochód 8 bomb z gazami łzawiącymi. Meżczyzna zmuszony został wyjść spod swego wozu. Policja aresztowała go i odwoziła do szpitala na badanie.

Okazało się później, iż groźnie wyglądające zbiorniki pod samochodem były puste, a walka zawieszona jedynie stare gazety. Inwazyjny, który miał miejsce w odległości około półtora kilometra od Białego Domu, zgromadził olbrzymi tłum mieszkańców Waszyngtonu, z zainteresowaniem śledzących, jak rozstrzygnie się pojedynek wariata z policją.

MO poszukuje

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej poszukuje bandytę JANUSZA WŁADYSŁAWA WRÓTKA, s. Józefa i Józefa, ur. 3. 8. 1920 r. w Warszawie, ostatnio zamieszkałego Zajęście Górne, ul. Papirociowa nr 4, m. 10, pow. Piaseczno, woj. warszawskie.



Rysopis: Wzrost 175 cm, postać szczupła, twarz owalna, włosy czarne, krótko ostrzyżone, nos czarny wąsik.

BRT (w stosunku do 1938 r. jest to wzrost o 106 proc.). Największy tonaż stanowi grupa tankowców 45,3 mln BRT.

Rocznie flota światowa wzrasta średnio o 4 mln BRT, przy czym w ostatnich latach notuje się pod tym względem tendencję znikłową, jednak floty krajów socjalistycznych ulegają dalej systematycznej rozbudowie.

Polska zajmuje 22. miejsce na świecie, posiadając 350 statków powyżej 100 BRT, o łącznym tonażu 867 tys. BRT. Flota nasza jest jedną z najmłodszych na świecie, gdyż ponad 40 proc. tonażu statków liczy do lat 5. Pod polską banderą pływa obecnie 178 statków handlowych, 5 dużych przetwórci rybnych oraz flotylla trawlerów i kutrów rybackich.

Naprzód kto żyw...

NOWY JORK
Zapoczątkowane w ub. tygodniu szaleństwo forsownych marszów rozszerza się na całą Amerykę. Już w kilka godzin po ustanowieniu rekordu przez prokuratora generalnego USA, Roberta Kennedy'ego (50 mil w czasie 17 godzin i 50 minut, czas godny uwagi), posypały się zapowiedzi następnych wyczynów tego rodzaju.

Sekretarz prasowy prezydenta, Pierre Salinger (ciężar własny - 94 kg), który zapowiedział swój udział w 50-milowym marszu, wycofał się co prawda po perswazji lekarzy i przyjaciół, ale za to w środę rano zakończył się triumfem marsz grupowy 34 oficerów piechoty morskiej pod dowództwem prawdziwego generała. Grupa ta pokonała przewidziany dystans 50 mil w fantastycznym czasie 11 godzin i 34 minuty, z tym

Wymieniony w dniu 10. 1. 1963 r. w miejscowości Rogoźno, w pow. Grudziądz dokonał na tle rabunkowym zabójstwa taksówkarza i pasażera. Wrotek jest uzbrojony w pistolet maszynowy i może występować w mundurze żołnierza Wojska Polskiego. Istnieje domniemanie, że bandyta z miejsca zbrodni odjechał samochodem.

Komenda Główna MO zwraca się z prośbą do kierowców i osób, które zetknęły się z poszukiwanym, o niezwłoczne przekazanie informacji o jego miejscu pobytu najbliższej jednostce milicji.

W Chicago bez zmian

NOWY JORK
W ciągu ostatnich 18 miesięcy spłonęło w Chicago 25 restauracji, hoteli i barów. We wszystkich wypadkach policja stwierdziła podpalenie, a w kilku dodatkowo podłożenie ładunków wybuchowych. Dedektywi ustalili bezspornie, że za wszystkimi podpaleniami kryje się ta sama ręka. Stwierdzili oni ponadto, że wszyscy bez wyjątku właściciele zniszczonych restauracji odmówili płacenia stałego haraczu podziemnym gangom bandyckim, które rządzą się nadal w Chicago, jak za najlepszych czasów Al Capone'a.

Opóźnienia mogą być zlikwidowane

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzięki zrozumieniu powagi sytuacji wśród załóg przemysłowych i całego społeczeństwa, życie prądu w godzinach szczytu wyraźnie ostatnio spadło.

Mimo to, nadal musimy stosować drastyczne nawet pościągnięcia w celu osiągnięcia oszczędności energii i paliw, dbać o to, aby każda jednostka prądu zużywana była celowo i racjonalnie. Wiele tutaj do działania mają powstające w zakładach przemysłowych zespoły i komisje, zajmujące się analizą zużycia, energii i możliwości ograniczeń w tym zakresie.

A jeśli chodzi o samą produkcję? Jak ocenia się możliwość wykonania zadań np. w przemyśle ciężkim?

Opóźnienia i zaległości w przemyśle są znaczne, ale możliwe do nadrobienia. Co do niektórych jednak wyrobów, jak pewne gatunki cementu, już dziś można powiedzieć, że ich planowana na rok bieżący produkcja nie będzie chyba osiągnięta. Nie potrafimy w całości nadrobić opóźnień w budownictwie. Mrozy i zawięły zahamowały przecież prawie zupełnie prace na wielu budowach.

Pełne szanse na zlikwidowanie strat ma natomiast przemysł hutniczy i maszynowy. Zakłady przemysłu maszynowego wykonały wprawdzie plan styczniowy tylko w 94 proc., ale ich produkcja w porównaniu ze styczniem ubr. była o 14 proc. wyższa. Jak wynika z opinii hutników, przedstawionych na wtorkowej naradzie w Katowicach, oni widzą możliwości nadrobienia strat jeszcze w pierwszym półroczu br. Wykonanie tegorocznych zadań w hutnictwie będzie mieć decydujące znaczenie dla zlikwidowania szkód w innych gałęziach przemysłowych - przede wszystkim właśnie w przemyśle maszynowym oraz dla

realizacji planu roku 1963 w całej gospodarce narodowej. Trzeba jednak i tu podkreślić, że z powodu zakłóceń w transporcie kolejowym, ograniczeń gazu i energii elektrycznej, węgla i niektórych tworzyw, hutnictwo pracuje dziś w warunkach, które należy określić jako anormalne. Z tych powodów konieczne będzie w najbliższym czasie udzielenie pomocy dla tego przemysłu. Aby wspomóc hutnictwo, szczególnie w zakresie zżołu, konieczne jest ażeby wszystkie zakłady przemysłowe i składowe zżołu zwiększyły zbiórki i transport zżołu dla hut.

Trudno dziś mówić o dalszych perspektywach - kończy wicepremier F. Waniołka. - Całą uwagę należy skoncentrować na tych posunięciach, które umożliwią nam

przezwyciężenie srogiej zimy przy możliwie najmniejszych stratach. Taki też cel mają podejmowane ostatnio przez rząd uchwały i zarządzenia, zmierzające przede wszystkim do zmniejszenia zużycia paliw i energii oraz opanowania kryzysu w kolejnictwie. Można tu wymienić takie środki jak zakup dodatkowych lokomotyw, powiększenie stawek nagrodzeń za prace załadunkowe, delegowanie na Śląsk kolejarzy z innych części kraju itp.

W każdym razie zdołaliśmy już nieco ograniczyć skutki tegorocznych mrozów. Ostateczne rezultaty, wyrównywanie strat w gospodarce - wymagać jednak będzie od nas wszystkich wielu jeszcze wysiłków i zapobiegliwości.

W Tarnobrzegu rusza produkcja superfosfatu granulowanego

W tarnobrzesckim kombinacie chemicznym rozpoczął się rozruch technologiczny fabryki superfosfatu granulowanego.

Pierwsze, próbne ilości ok. 400 ton tego nawozu sztucznego wykazują, że odpowiada on wszystkim wymaganiom i po pokonaniu normalnych trudności rozruchowych, wkrótce rozpocznie się "pełną parą" jego produkcja.

W br. kombinat wyprodukuje 240 tys. ton superfosfatu, w tym 140 tys. stanowić będzie granulowany - lepszy i bardziej poszukiwany przez odbiorców.

Rozmowa przedstawiciela PRL z wiceministrem spraw zagranicznych Iraku

BAGDAD
W dniu 13 bm. charge d'affaires a. i. PRL w Bagdadzie, M. Dedo, odbył rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych Republiki Irańskiej, dr H. Qatifi. Przedstawiciel PRL oświadczył, że Polska nadal będzie rozwijać przyjazne stosunki z Republiką Iracką i wyraził nadzieję, że także w przyszłości będą one kształtować się pomyślnie.

Oświadczenie to strona irańska przyjęła z zadowoleniem. Wiceminister Qatifi również dał wyraz chęci nowego rzędu, by nadal pomyślnie rozwijać stosunki polsko-irańskie.

Komunikat PCK

Zarząd Główny PCK informuje, że prowadzi rejestrację obywateli polskich, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy w czasie pobytu w obozie byli poddawani różnego rodzaju zbrodnictwom doświadczeniom pseudolekarskim. Osoby, które jeszcze nie zarejestrowały się w PCK, proszone są o osobiste zgłoszenie się w tej sprawie, bądź o nadesłanie odpowiednio umotywowanego podania do Zarządu Głównego PCK pod adresem: Warszawa, ul. Mokotowska 14, Biuro Informacji i Poszukiwań, w terminie do 30 czerwca br.



OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT REPUBLIKA GWINEI Rodzeństwo. CAF

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Zwycięstwo polskich hokeistów w rewanżowym meczu z USA

W Łódzkim Pałacu Sportowym rozegrano w czwartek 14 bm. rewanżowe, międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie Polska - USA. Piękny sukces odniósł Polacy, zwyciężając swych rywali: 3:2 (2:1, 1:1, 0:0). Było to drugie zwycięstwo Polaków w 16 rozegranych meczach z USA. Strzelcami bramek byli - dla Polski: Kurek, Manowski i Gosztyla, a dla USA Tschida i McCarthy.

Z tenisowych mistrzostw Polski w Stalowej Woli

Drugi dzień tenisowych mistrzostw Polski w hali stał pod znakiem zwycięstw Polaków, zwłaszcza tych, w których walczyl o wejście do ćwierćfinału młodzi zawodnicy. I tak w spotkaniu Faruzel - Szary, w którym katowiczanie rozstrzygnęli pierwszego seta na swoją korzyść, w dwóch następnych nie zdołali obronić się przed atakami przeciwnika i przegrał ten mecz. Do dużej niespodzianki doszło w spotkaniu pomiędzy rozstawionym Jamrozem i młodym zawodnikiem warszawianki Szczukiewiczem. Po wyrównanej walce zwyciężył w trzech setach Szczukiewicz. W pozostałych grach zarówno Gasiorek, jak i Maniewski odnieśli przekonujące zwycięstwa i również zakwalifikowali się do następnych gier.

Pięściarze mistrza Jugosławii przegrali w Łodzi 7:13

W Łódzkim pałacu sportowym rozegrany został międzynarodowy mecz pięściarski, w którym team złożony z zawodników BBS i Gwardii Łódź pokonał drużynowego mistrza Jugosławii Radnleki 13:7. Poszczególne walki stały na bardzo słabym poziomie, gdzie bowiem reprezentują stosunkowo niską klasę. Wyjątek stanowił reprezentant w wadze lekkośredniej Jovic, który jest bardzo dobrym pięściarzem i posiada silny cios. W drużynie zwycięskiej najlepszą formę wykazał Józefiak i Pietrzykowski.

Niespodziewana porażka Jamroza

Macurek, Hajek wypunktował Pavica, Misiak przegrał na punkty z Jovicem. Pietrzykowski po morderczym "bombardowaniu" wygrał zdecydowanie na punkty z twardym jak stal Stankovicem II. Józefowicz wypunktował Milivojevica i Widawski przegrał przez techniczny nokaut w pierwszym starciu ze Sretenovicem.

Z szybowcowych mistrzostw świata

Są już znane miejsca zawodników polskich w pierwszej konkurencji IX Szybowcowych Mistrzostw Świata, odbywających się obecnie w Argentynie. Makula, który startuje w klasie otwartej, zajął 7. miejsce, zdobywając 876 pkt., a drugi nasz reprezentant, startujący w tej klasie - Popiel, był 12. i uzyskał 833 pkt. Łącznie startowało 25 pilotów. W klasie "Standard" Polskę reprezentuje Pieczewski; wśród 38 pilotów zajął on 14. miejsce, zdobywając 751 pkt.

Eksport i antyimport od strony kuchni

(Z dyskusji na Plenum KW PZPR)

Tow. F. KARBOWNICZEK — zastępca dyrektora Zakładów Chemicznych w Sarzynie

ODPOWIEDZIALNOŚĆ, WINA I RYZYKO

Współpraca central handlu zagranicznego z zakładami produkcyjnymi przy układaniu planu eksportu jest niedostateczna. Centrale te podpisują z zakładami umowy na czas krótki, np. na kwartał, co uniemożliwia im właściwe ustalenie swoich zadań produkcyjnych. Najlepiej byłoby, gdyby centrale handlu zagranicznego podpisywały umowy co najmniej na rok, a w ten sposób można byłoby spokojniej i lepiej zorganizować pracę. Pilną sprawą jest ustalenie podziału odpowiedzialności i ryzyka w przypadku, gdy wyprodukowane jakościowo dobre towary nie są wyeksportowane. Dotychczas wszystkie konsekwencje, wynikające z takiego obrotu sprawy ponosi zakład, co jest niesłuszne i niesprawiedliwe.

Tow. KAZIMIERZ KAMIŃSKI — I sekretarz KP PZPR w Dębicy.

WYJŚCIE NAPRZECIWIW INICJATYWIE

Są możliwości realizowania planów produkcji eksportowej. Nie stoją im na przeszkodzie problemy techniczne. Zakłady wykazują na ogół dużo inicjatywy w podejmowaniu wytwarzania nowych towarów. Np. Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie zrobiły duży krok naprzód w produkcji tworzyw. Importowane surowce zastępuje się surowcami krajowymi. Realizację pomysłów utrudniają jednak kwestie organizacyjne. Inżynierowie i technicy — „pomysłowcy” jeżdżą po całej Polsce, aby przedstawić i uzasadnić swoje racje. Kiedy na jednej z narad wytwórczych zagadnięto przedstawić Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o bieg jednej z postulowanych przez ich zakład wniosków, ten oświadczył, że nie na ten temat nie wie. Minął już rok jak wspomniany przedstawiciel dowiedział się o co chodzi, ale postulat ZTS w Pustkowie pozostał nadal bez echa.

Wyjazdy i dobijanie się o słuszne sprawy pochłaniają ogromnie dużo czasu. W ZTS Pustków obliczono, że jeździłby za wszystkie wyjazdy pracowników laboratorium, okazało się, że jednego z nich przez cały rok nie ma w pracy. Centrale handlu zagranicznego nie uczestniczą w konferencjach samorządu robotniczego, na których omawia się problemy eksportu. Nie wychodzą więc naprzeciw tej inicjatywie, jaką w sprawach eksportu przejawia załoga.

Aktywność partyjną — gospodarzy ZTS w Pustkowie wykazuje dużo ożywienia w inicjowaniu produkcji eksportowej.

wej. Rozszerza np. działalność biura konstrukcyjnego. Organizacja partyjna włączyła się do wszelkich poczynań w tej dziedzinie.

Tej inicjatywie trzeba wyjąć naprzeciw i udzielić jak najdalej idącej pomocy.

Tow. SZUMILAS — dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

DLUGOFALOWE PLANY BARDZO POŻĄDANE

Dynamika eksportu już w roku ubiegłym w porównaniu do 1961 r. wzrosła o kilkadziesiąt proc. W planie na rok bieżący przewidujemy dalszy jej wzrost. Zwiększenie produkcji w resorcie chemii w stosunku do roku ubiegłego wyniesie w br. około 18 proc., a eksportu o 15 proc. Jednakże w dalszym ciągu więcej importujemy niż eksportujemy. O ogromne sumy pochłania np. import ropy naftowej i kauczuku naturalnego.

Z drugiej jednak strony eksport produktów przemysłu chemicznego wyraźnie wzrasta. Za 20 mln złotych dewizowych eksportujemy barwniki, za ponad 100 mln złotych dewizowych środki lecznicze. Aby lepiej układała się współpraca producentów i central handlu zagranicznego, wytypowaliśmy reprezentację spośród zakładów produkujących na eksport do współpracy z centralami i do rozmów z przedstawicielami odbiorców, którzy jak dotąd, za mało są wykorzystywani przy zawieraniu transakcji.

Chcemy, aby w oparciu o ściśle współdziałanie central eksportowych i przemysłu opracować własne długofalowe plany pracy produkcji eksportowej, zapewniające nam powodzenie w handlu na dłuższy okres.

Tow. ZYGMUNT KLUZA — dyrektor Łańcuckiej Fabryki Śrub.

DOBRE SPRZEDAWAĆ I DOBRE KUPOWAĆ

Łańcucka Fabryka Śrub jest przykładem, jak nie powinno się realizować inwestycji. Wieża do regeneracji kwasu siarkowego, której budowę rozpoczęto w 1957 r. na skutek różnych nawalek organizacyjnych, do tej pory nie funkcjonuje. Wskutek tego w dalszym ciągu zużywamy duże ilości kwasu siarkowego i produkujemy drożej, a przecież mogliśmy obniżyć koszty.

Staraliśmy się obniżyć koszty i poprawić jakość produkcji. Ale aby jakość ta była dobra, potrzebujemy dobrych surowców. Niestety, stal walcowana, którą otrzymujemy z zagranicy jest nieraz bardzo złej jakości. Ostatnio 50 proc. tej stali z Anglii i cała ilość surowca z NRF nie nadawała się do użytku i została zakwestionowana przez kontrolę zakładową. Winę za ten stan rzeczy ponoszą ci, którzy ten surowiec kupowali i

odbierali, gdyż nie skontrolowali oni jego jakości. Wydano bezcelowo pieniądze i utrudniono nam robotę.

My, jeśli wysyłamy za granicę towary — a trzeba uczciwie powiedzieć — wysyłamy dobry towar — jego jakość jest ściśle kontrolowana. Taka sama kontrola powinna odbywać się przy zakupie. U nas kontrole jakościowe, z innej strony pozytywne i potrzebne, urastają do absurdalnych rozmiarów. Ostatnio np. przedstawiciele „Polcarpo” kwestionowali jakość opakowań z powodu seków w deskach, z których były sporządzone skrzynki na śruby, a za granicą kupiono zły surowiec.

Tow. JÓZEF JEDRZEJCZYK — Zakłady Lniarskie Krosno.

60 proc. wyrobów Krosnieńskich Zakładów Lniarskich sprzedaje się za granicą. Stanowi to 30 proc. eksportu tego rodzaju towarów w całym kraju. Są duże możliwości rozwijania produkcji eksportowej, chociaż podobnie jak i w innych przedsiębiorstwach dokucają nam różne kłopoty. Brak opakowań, nie ma ustalonych cen na towary, co uniemożliwia dokonanie rozliczeń przedsiębiorstwa. Nie ma ustalonych norm długości tkanin, produkuje się na oko, co nie ułatwia wyjścia naprzeciw gustom i wymaganiom klienta.

Możemy i chcemy rozwijać także produkcję antyimportową, podpowiadamy różne wnioski swoim władzom w tej sprawie, ale porostają one na ogół bez echa.

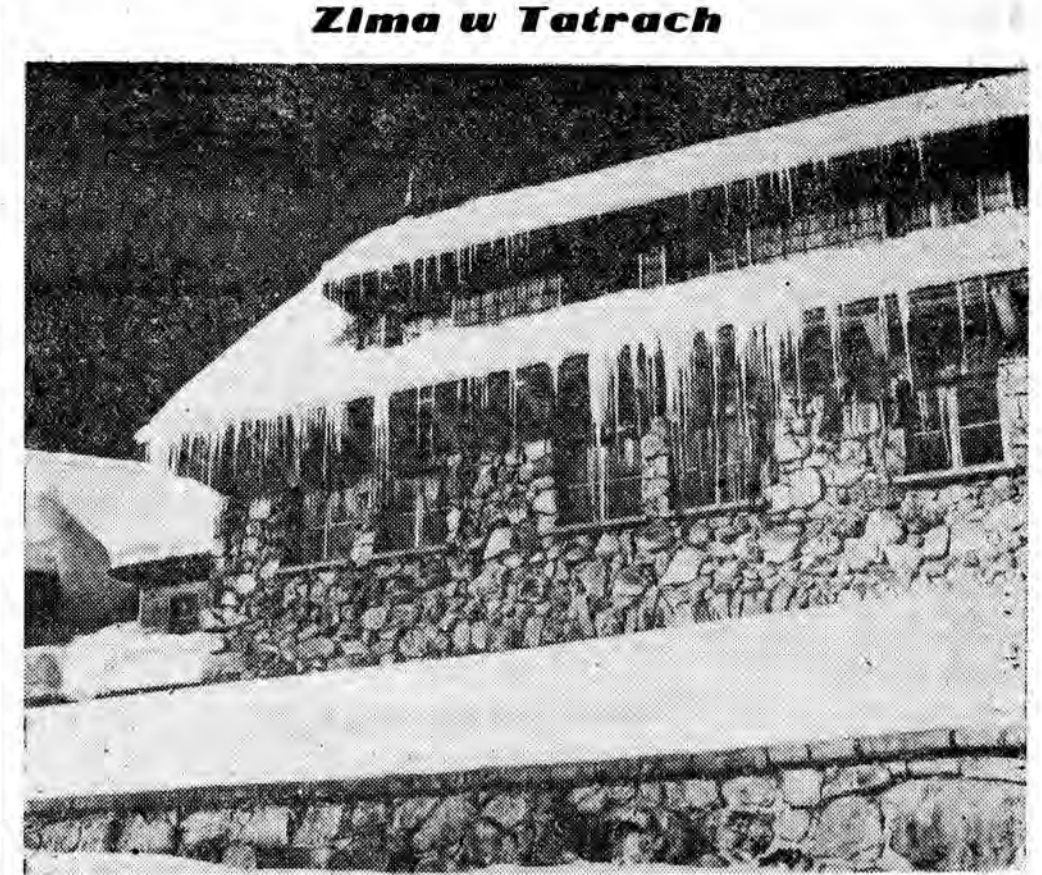
Opracował: W. S.

ROKROCZNIE na terenie województwa rzeszowskiego odbywa się tysiące zebrań wiejskich. Nad czym się radzi? Jaką rolę odgrywa w życiu wsi? Jakim celem służą? Na te m. in. pytania usiłowaliśmy znaleźć odpowiedź inspektorzy Wydziału Organizacyjno - Prawnego Prez. WRN. Inicjatywa ze wszelkich miar słuszna, a i wnioski ciekawe i pouczające. Dowiedzieć się o tym można było ze specjalnego biuletynu. Chcąc jednak zwrócić uwagę czytelników na ten dość zaniedbany odcinek, o dodatkowe informacje poprosiliśmy tow. JÓZEFĄ BŁAJDĘ, kierownika oddziału inspekcji i instruktażu Prez. WRN.

— Zaczniemy od postawienia pytania: co to są w ogóle zebrań wiejskie?

— Wielu czytelników poza określeniem tego rodzaju: zebrań, no to są zebrań... nie więcej nie powie. A tymczasem zebrań wiejskie stanowią jedną z form udziału mas pracujących w rządzeniu państwem.

Przyczyniają się w poważnej mierze do umocnienia więzi i poczucia wspólnoty interesów mieszkańców wsi i miast. Pozwalają wyjaśnić i przedstawić politykę władzy ludowej. To wszystko dopiero jedna strona medalu. Krytyka i postulaty wysunięte w czasie zebrań wiejskich pomagają w poważnym stopniu gromadzkim radzie narodowej i jej prezydium w ustaleniu kierunku pracy. Dalej: stanowią często punkt wyjścia dla wielu inicjatyw pozwalają-



Na zdjęciu: Schronisko na Polanie Chocholotowskiej całe w soplach lodowych. CAF — fot. Olszetowski

Ogrzewana szosa i detektory — na gołoledź

Brytyjski ośrodek badawczy ruchu drogowego opracował system zwalczania oblodzenia szos za pomocą ogrzewania nawierzchni. Trudno jest wprawdzie ogrzewać długie odcinki dróg, ale badania wykazały całkowitą realność zastosowania elektrycznych grzejników, zatopionych w asfalcie, do zwalczania gołoledzi w miejscach o szczególnym natężeniu ruchu, np. na mostach i skrzyżowaniach dróg.

Równocześnie opracowany został system czujników zapewniający minimalne zużycie energii elektrycznej, włączając one ogrzewanie tylko w razie koniecznej potrzeby. Czujniki te działają parami: jeden z nich wrażliwy jest na spadek temperatury, drugi — reaguje na wzrost wilgotności. Dopiero odpowiednio zestawione sygnały obydwu tych czujników, świadczące o groźącym niebezpieczeństwie lodowym, powodują włączenie ogrzewania jezdni.

Wieloletnich planów rozwoju rolnictwa. A jeżeli nawet zrobiono, to obecnie nie przystąpiono do wspólnej oceny stopnia wykonania nakreślonych założeń w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej. Na tym się nie wyczerpują przykłady świadczące o rozluźnionej więzi czy luźnej istniejącej między najniższym organem władzy państwowej a społeczeństwem. Z reguły GRN nie zasięgają opinii miejscowego społeczeństwa w tak istotnych sprawach, jak plan gospodarczy i budżet, a następnie podział nadwyżki budżetowej czy też dochodów z mienia gromadzkiego, funduszu gromadzkiego. Zdarzają się wyjątki np. w powiecie Jasło GRN — przez przewodniczących bądź sekretarzy informuje się społeczeństwo o pewnych wybranych zagadnieniach, co jednak nie pozwalała zorientować się w całości pracy GRN.

— Potwierdziły one, że w tej dziedzinie panuje nie lada chaos. Zebrań wiejskie nie są planowane, odbywają się od przypadku do przypadku. W niektórych wsiach odbywają się raz w miesiącu, a nawet częściej, w innych zaś ledwie raz na kwartał czy nawet pół roku. Jest to tym dziwniejsze, bo ustawa o radach narodowych zaleca odbywanie zebrań wiejskich, w których miejscowe społeczeństwo ma być systematycznie

informowane o działalności gromadzkich rady narodowej. Wiele gromadzkich rad narodowych nie tylko że nie informuje o swojej pracy, to jeszcze nie konsultuje ani zaopoznaje ze sprawami, których wykonanie i powodzenie leży w rękach ogółu mieszkańców wiosek. Jak to ma miejsce w odniesieniu do gromadzkich

informowane o działalności gromadzkich rady narodowej.

W takim wypadku szerokie pole do działania otwiera się przed radnymi GRN, sołtysami. Oni mogą nadać obrądom odpowiedni kierunek i tętno... Chcąc oddać sprawiedliwość trzeba powiedzieć, że większość radnych GRN dobrze pojęła swoje obowiązki i aktywnie uczestniczy w obradach, informując o działalności GRN. Nie wszyscy jednak tak postępują.

Pozostaje sołtys. Figura niemal centralna. On przewodniczy zebrań, przedstawia sprawy wymagające załatwienia. On też powinien omówić uchwały GRN i Prezydium, a także z kolei przedstawić przewodniczącemu GRN uwagi i postulaty wysuwane w czasie zebrań wiejskich — co nie jest takie trudne przy dobrych chęciach. Gorzej jest z informowaniem o pracy GRN. Skąd ma o tym sołtys wiedzieć, skoro nie jest — a to się często zdarza — radnym i nie uczestniczy bezpośrednio w pracy GRN? Zdecydowana większość prezydium GRN nie uważa za stosowne zapoznawać sołtysów ani z kierunkami swojej pracy, ani z trudnościami, których przecież nie brakuje. Trudno się potem dziwić, że sołtys nie może zaspokoić ciekawości, ani odpowiedzieć na pytania czasem całkiem proste... To się powinno w najbliższym czasie zmienić, jeżeli chcemy, aby gromadzkim radzie lepiej i sprawniej funkcjonowały — co bez szerokiego i codziennego udziału mieszkańców wiosek w całokształcie poczynań będzie trudne do osiągnięcia.

— Jaki jest stosunek prezydium PRN do poruszonych zagadnień?

— Niestety... nie można wiele dobrego na ten temat powiedzieć. Zarówno zebrań wiejskie, jak też sołtysi są niedoceniani... Rzadko ktoś z Prez. PRN bierze udział w zebrań wiejskich. Zbyt mało włożono wysiłku w szkolenie sołtysów. Niedopatrzenie to powinno się także w najbliższym czasie usunąć. A w ogóle trzeba, by sprawy związane z przekazywaniem informacji o pracach gromadzkich rady narodowej ujęte w regulaminie rady. Te formy łączności organów władzy ludowej ze społeczeństwem i udziału mas pracujących w rządzeniu państwem nie wolno dłużej lekceważyć.

Rozmawiała: E. J-C

Zebrań wiejskie pod... lupą

— Plan tych badań?

— Potwierdziły one, że w tej dziedzinie panuje nie lada chaos. Zebrań wiejskie nie są planowane, odbywają się od przypadku do przypadku. W niektórych wsiach odbywają się raz w miesiącu, a nawet częściej, w innych zaś ledwie raz na kwartał czy nawet pół roku. Jest to tym dziwniejsze, bo ustawa o radach narodowych zaleca odbywanie zebrań wiejskich, w których miejscowe społeczeństwo ma być systematycznie

Wieloletnich planów rozwoju rolnictwa. A jeżeli nawet zrobiono, to obecnie nie przystąpiono do wspólnej oceny stopnia wykonania nakreślonych założeń w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej. Na tym się nie wyczerpują przykłady świadczące o rozluźnionej więzi czy luźnej istniejącej między najniższym organem władzy państwowej a społeczeństwem. Z reguły GRN nie zasięgają opinii miejscowego społeczeństwa w tak istotnych sprawach, jak plan gospodarczy i budżet, a następnie podział nadwyżki budżetowej czy też dochodów z mienia gromadzkiego, funduszu gromadzkiego. Zdarzają się wyjątki np. w powiecie Jasło GRN — przez przewodniczących bądź sekretarzy informuje się społeczeństwo o pewnych wybranych zagadnieniach, co jednak nie pozwalała zorientować się w całości pracy GRN.

— Jaki jest stosunek prezydium PRN do poruszonych zagadnień?

— Niestety... nie można wiele dobrego na ten temat powiedzieć. Zarówno zebrań wiejskie, jak też sołtysi są niedoceniani... Rzadko ktoś z Prez. PRN bierze udział w zebrań wiejskich. Zbyt mało włożono wysiłku w szkolenie sołtysów. Niedopatrzenie to powinno się także w najbliższym czasie usunąć. A w ogóle trzeba, by sprawy związane z przekazywaniem informacji o pracach gromadzkich rady narodowej ujęte w regulaminie rady. Te formy łączności organów władzy ludowej ze społeczeństwem i udziału mas pracujących w rządzeniu państwem nie wolno dłużej lekceważyć.

13,2 mln zł oszczędności w dębickiej WSK

Realizacja przedsięwzięcia organizacyjno-technicznych ujętych w II etapie porządkowania gospodarki w dębickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego za ubiegły rok przyniosła bardzo poważne efekty ekonomiczne, wynoszące 13,2 mln zł, to jest o 2,8 mln zł więcej aniżeli przewidywał plan.

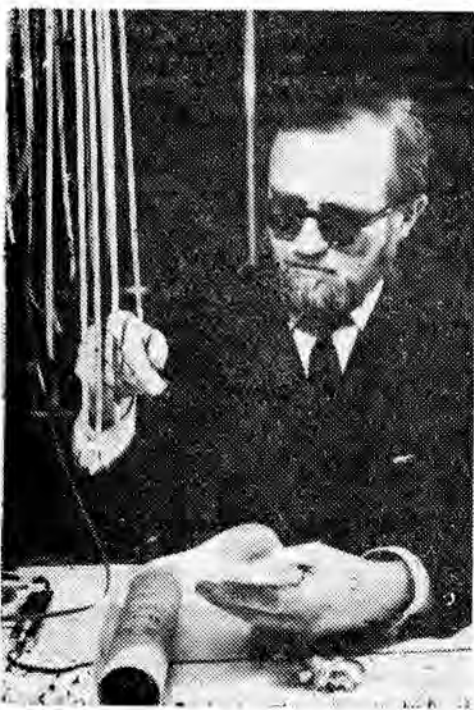
Uzyskane efekty osiągnięto drogą wzrostu wydajności pracy o 18,7 proc. i obniżenia pracochłonności o 13,5 proc. zamiast 12,7 proc., jak to zakładano w ubiegłorocznym planie II etapu.

W wyniku przeprowadzo-

nych zmian konstrukcyjnych, technologicznych i metalurgicznych uzyskano również oszczędności 93 ton stali i metali nieżelaznych, 18 metrów sześciennych drewna, 4800 KW energii elektrycznej itd.

Plan II etapu przedsięwzięcia organizacyjno-technicznych na rok 1963 zakłada w dębickiej WSK dalszy wzrost wydajności pracy o 6,6 proc. i obniżkę pracochłonności o 12,8 proc., co m. in. pozwoli załozdze dębickiej WSK uzyskać dalsze efekty ekonomiczne, przekraczające sumę 14 mln zł.

DK



Studio Eksperymentalne PR i TV w Warszawie powstało w roku 1957 jako „laboratorium problemów dźwięku”. Jest warsztatem poszukiwań dźwiękowych dla kompozytorów, reżyserów i realizatorów akustycznych. Stąd pochodzą m. in. dźwięki „nie z tej ziemi” słyszane z naszych głośników radiowych i telewizyjnych. Studio gości często znanych kompozytorów współczesnej, tu realizowali swe utwory m. in. A. Dobrowolski, W. Kotoński, A. Markowski, K. Penderecki, Zb. Turcki, Zb. Wiszniewski.

Na zdjęciu: Kompozytor Zb. Wiszniewski sprawdza z partyturą utwóralone na taśmie magnetofofonowej fragmenty nagrania muzyki elektronicznej. CAF-fot. Staszyszyn

Izolacja na mróz

Nowy materiał izolacyjny, wynaleziony przez szwedzką firmę Rockwool ze Skövde, chroni brukowane szosy i torowiska przed wybrzuszeniem się pod wpływem mrozu. Materiał ten, rodzaj wełny mineralnej, nazywany Diabas, wyrabia się ze skały wulkanicznej, Gotowy, ma postać porowatej maty, którą układa się pod warstwą żwiru (w przypadku szosy) albo pod gruntem torowiska. Mata działa jak przeszkoda, chroniąc przed niszczącym działaniem mrozu. Diabas może się też przydać do uodporniania na mrozach pasów startowych na lotniskach, boisk, fundamentów i rur wodociagowych.

(NNT-PAP)

Mleko w pigułkach

Nie nie wstrzyma ciągłego postępu... duński specjalista od elektroniki, Halvar Maa-zel, zdołał skondensować mleko w pastylkach wielkości pigułki aspiryny.



Na polowisku w Bieszczadach — celny strzał i zdobycz leży. Fot. WOŁOZYN

Leśne nowinki

"MAGURA" PRZYKŁADEM

Członkowie koła łowieckiego w Piętrzymce, w powiecie jasielskim, które nosi dźwięcznie brzmiącą nazwę „Magura”, otoczyli opieką żyjące w ich obwodzie łowieckim zwierzęta. Regularnie dokarmiają zajacę i kurapaty, które nie mogą znaleźć żadnego pożywienia pod grubą warstwą śniegu. Dla kuro-

patw np. wyłożyli około 400 kg pośladu zbożowego.

SIKORKOM SMAKUJE ŁÓJ

Służba leśna żmigrodzkiego nadleśnictwa troszczy się o swoich sprzymierzeńców zwalczających szkodniki drzewostanów — sikorki. Gajowi i leśniczowie założyli 11 karmników. Lekarzom lasu dopisują apetyty. Sikorki zjadły już 30 kg stopionego łaju bydłęcego oraz 40 kg nasion oleistych: słonecznika, rzepaku i innych. (m)

Szkolne schroniska turystyczne

Szkolny Powiatowy Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny w Lesku nie tylko stara się zaszczepić u młodzieży zamiłowanie do uprawiania turystyki. Również chce ją nauczyć nietrudnej sztuki prowadzenia placówek turystycznych. Eksperyment, który wypróbowano w ub. roku w Kalnicy, zdał egzamin. Dlatego też czyni się przygotowania do zorganizowania w br. następnych szkolnych schronisk turystycznych. Jedno z nich ma powstać w licznie uczęszczanych Myczkowcach. Dysponować będzie 20 miejscami noclegowymi. (m)

CHCA PRACOWAC W BIESZCZADACH

Z artykułów i ogłoszeń w „Nowinach” dowiadujemy się, że w Bieszczadach wciąż jeszcze potrzeba rąk do pracy na roli i w różnych innych zawodach. Stwierdzono, że szczególnie poszukiwani są robotnicy do prac leśnych.

Na ten temat rozmawiałem z ludźmi z mojej miejscowości, którzy wyrażali chęć zgłoszenia się do pracy w Bieszczadach. Chodziliby tylko o zapoznanie się z warunkami, dotyczącymi zakwaterowania, zarobków itp.

W związku z tym zostałem upoważniony do napisania w tej sprawie listu do jednego z nadleśniczy. Poruczone mi zadanie spełniłem. Napisałem list do Nadleśnictwa w Dwerniku (pow. Ustrzyki Dolne). W piśmie tym wyjaśniłem, że chciałbym otrzymać pracę w lesie, gdzie mógłbym osiedlić się na stałe. Następnie nadmieniałem, że mam możliwość zorganizowania kilku ekip pieszych i konnych, które chętnie zgłoszą się do pracy w bieszczadzkiej lasach.

List wysłałem jeszcze w grudniu ub. roku i dotąd nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Jak widać, z jednej strony narzeka się na brak rąk do pracy, a z drugiej nikt nie stara się o to, żeby zwerbować robotników, którzy rzekomo są tak bardzo potrzebni w Bieszczadach.

Listy DO REDAKCJI

Mimo wspomnianego niepowodzenia, postanowienia wyjazdu w Bieszczady nie zmieniłem — czekam na oferty.

Stanisław Małec Lubaczów — Mały Łązek 56

MNIEJ KART — WIĘCEJ PORZĄDKU

W Zagórzu, obok dworca PKP, znajduje się świetlica ZZK. Jest ona wyposażona w telewizor, radio oraz inny niezbędny sprzęt świetlicowy. Będąc jedyną na tym terenie tego rodzaju placówką kulturalno-oświatową świetlica służy licznym pracownikom i młodzieży, która chętnie ogląda program telewizyjny.

Spędzanie wieczorów w świetlicy należałoby do dużej przyjemności, gdyby jej lokal utrzymany był w czystości i nie przesładywało w nim nazbyt dużo karciarzy, emulujących nieustannie papierosy. Przebywanie bowiem w brudzie i kłębach dymu nikotynu nie daje żadnego zadowolenia.

Na zmianę tego stanu rzeczy mogłby w dużym stopniu wpłynąć kierownik świetlicy, ale jak dotąd za mało się tym interesuje. Ogranicza się on raczej do otwierania i zamykania świetlicy w przepisowym czasie. Każdy przyzna, że jak na pracownika kulturalno-oświatowego, to trochę za mało.

W niedziele i święta, gdy ludzie mają więcej czasu, świetlica jest zamknięta, nie pozostaje więc nic innego, jak pójść do gospody na wino czy wódkę.

W. S. Zagórz

BAR JAK SIĘ PATRZY...

Chcąc coś zjeść wstąpiłem do Baru Turystycznego w Mielcu. Zamówiłem obiad, ale mimo że byłem głodny podanych dań nie spożyłem. Zupa była niesmaczna, a mięso zimne i twarde. Myślałem, że zjem ziemniaki, ale i one nie nadawały się do konsumpcji, gdyż były źle obrane.

Przy tym zupełnie mi odebrały apetyt panujące tutaj brud i niechlujstwo. Stoły ponakrywane

„Wesoły morski desant”

W związku z obchodami 45. rocznicy powstania Armii Radzieckiej, na zaproszenie Wojewódzkiego Zarządu TPPR przyjeżdża do naszego województwa Zespół Estradowy Marynarki Wojennej z Gdańska z imprezą zatytułowaną „Wesoły morski desant”. W programie: skecze, monologi, balet, humor, piosenki, żarty rysunkowe. Kierownictwo artystyczne Adoifa Wiktorskiego. Gra zespół Ryszarda Kaczmarka.

Istniejący od sześciu lat Zespół Estradowy Marynarki Wojennej znany jest z występów w całym kraju, a także u naszych wschodnich i zachodnich sąsiadów. W Rzeszowskim zobaczymy go po raz drugi. Trasa występów wiedzie przez: Mielec, Sarzynę, Jarosław, Dębicę i Rzeszów. Pierwsza impreza odbędzie się w mieleckim Domu Kultury 16 lutego (sobota) godz. 19.30.

brudnymi, poplamionymi obrusami, na których stały sterty talerzy z resztkami jedzenia, wywoływały uczucie wstrętu. Wszędzie wały się niedopałki papierosów, których — jak widać — nikt tutaj nie sprząta.

Sala jest tak samo brudna i zadymiona. Przy wielu stolikach poplano wódkę, chociaż ten bar jest w zasadzie bezalkoholowy.

Bar prowadzi PSS, która powinna bardziej zainteresować się panującymi tutaj porządkami i sposobem przygotowywania dań dla konsumentów.

S. K. Mielec

POCZEKALNIA „NA STOJĄCO”

W końcu ub. roku zakończono przebudowę kina „Pionier” w Krośnie. Mieszkańcy mieli nadzieję, że wraz z modernizacją wnętrza zostanie zapewniony pełen komfort niezbędny dla widy kinomanów. Tymczasem, pomimo obszernej poczekalni brak jest tutaj krzeseł, gdzie można byłoby spocząć w oczekiwaniu na seans. W tych warunkach ludzie pętają się po poczekalni z kąta w kąt lub podpierają ściany plecami.

Podobno krzesła usunięte z dawnego kina miały być użyte do wyposażenia poczekalni, lecz zostały przekazane gdzieś indziej. Interpelowany w tej sprawie personel kina „Pionier” wyjaśnia, że o krzesła upomina się wciąż u swoich władz, ale jak dotąd bezskutecznie.

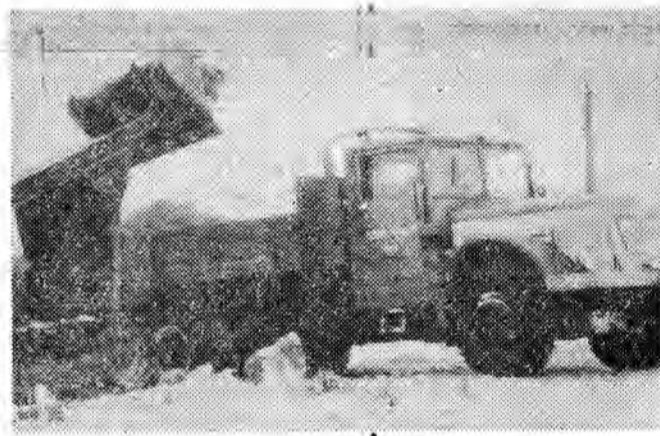
„Ażby pomogłaby coś interwencja „Nowin”, o którą bardzo prosimy.

Kinoman z Krośna

Olbrzymia biblioteka

W stolicy Litwy, Wilnie, zbudowana została biblioteka publiczna, która dysponuje największym w Republice zbiorem książek, liczącym 2.500 tys. tomów.

Biblioteka ma 16 sal. Zamówienie czytelnika na dowolną książkę realizowane jest w ciągu maksimum 17 minut za pomocą automatycznych transporterów. W specjalnych gabinetach z izolacją dźwiękową można przesiłuchiwać nagrania na taśmach, których dużą liczbą dysponuje również biblioteka.

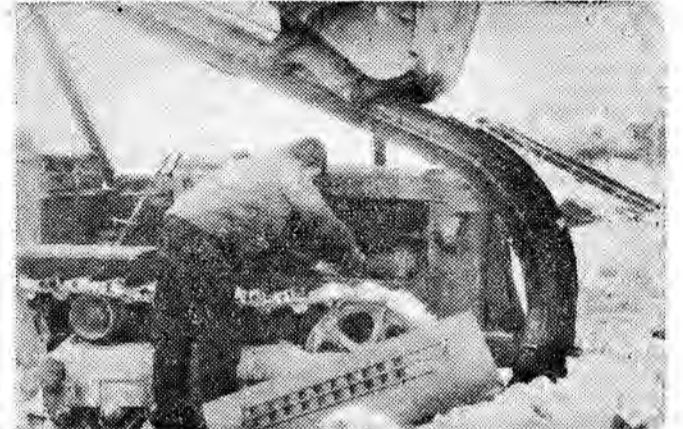


Tym samochodem jechał z węglem przez pola do Mielca kierowca Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa — Jan Pietrucha.

Tekst i fot. (r. b.)

Transport dla budownictwa

- ◆ Samochodem przez... pola
- ◆ Nie tylko remonty
- ◆ 400 ton dziennie



„ Nawet najmniejszy podejrzany „stukoł” w silniku nie ujdzie uwadze kierowcy.

Kierowca 10-tonowej „Tatry”, Jan Pietrucha, otrzymał niezwykle (jeśli się weźmie pod uwagę nadzwyczaj ciężkie warunki drogowe) polecenie.

— Natychmiast jedźcie na punkt zadankowy węgla i jak najszybciej podążajcie z ładunkiem do... Mielca.

Otrzymałem bowiem alarmujący meldunek, że z powodu braku węgla, w poważnym niebezpieczeństwie znajduje się instalacja c. o. w jednym z nowych budynków w Mielcu. Każda minuta na wagę... węgla. Wóz szybko załadowano. Po chwili „Tatra” z cennym ładunkiem była już w drodze. Niestety, zasy i samochody, które utkwily na trasie „zakorkowały” zupeł-

nie drogę. Kierowca zdecydował się na jazdę przez... pola. Motor wyi na jedynce — samochód metr po metrze przybliżał się do celu. Udało się, — węgiel przywieziono w samą porę.

W okresie zimowym transportowcy znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji — praca na mrozie, jazda po ośnieżonych i oblodzonych drogach, słaba widoczność itp. W związku z przejściowymi trudnościami w zaopatrzeniu w węgiel i koniecznością terminowego wyładunku wagonów, niektóre bazy transportowe pracują na trzy zmiany. Pracownicy umysłowi pełnią nocne dyżury.

Wiele wozów — jak informują w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Transportu Budownictwa — ma dwuosobową załogę, są więc ciągle gotowe „do drogi”. Ma to szczególne znaczenie w okresie zimowym.

Na zwirowni w Trzebownisku mimo śniegu i mrozu praca wre pełną parą. Co chwilę z metalowej „łyżeczki” „Mazura” wysypuje się blisko tona kruszywa. Załadunek odbywa się błyskawicznie (wszystkie prace zmechanizowane). Dziennie samochody przewożą blisko 400 ton kruszywa, więcej niż w analogicznym okresie w latach ubiegłych. Pośpiech spowodowany jest... mrozami (nieumżliwiającymi wykonywanie innych prac). Gdy się nieco ociepli samochody będą mogły wykorzystać do innych celów.

Maciej Pozim

KRAWATY KAPITANA OBARY

Szalot milczy. Jest jeszcze częściowo zamroczony, albo chce sprawić takie wrażenie. Ślina spływa mu na ubranie. Gdyby nie jeden z milicjantów, runąłby na podłogę. Kubiak nagle wychodzi. — Weźcie wóz — doganiają go słowa Obary.

Czas wlecie się diabelnie powoli — i jak zawsze, gdy się na coś lub kogoś czeka. Papierosy, gazeta, widok z okna, jeszcze krótka rozmówka z Kowalskim. Wreszcie Tokarek, spoglądający przez okno, daje kapitanowi znak.

Kosmala, znowu inżynier Kosmala. Znowu klinie, ziorząc.

— Ile, cholera, razy będziecie mnie ścigać? — jego głos rozbrzmiewa płacząco. — Niech to szlag... — urywa sportrzęsisty siedzącą pod ścianą postać.

Szalot, z chwilą gdy ustąpi pytania, popadł w stan odrętwienia. Chwilami drzemał, to znów budził się pod wpływem lekkiego szturchnięcia pilnującego go funkcjonariusza, znużonego snadź dłuższym podtrzymywaniem zalanego. Ale teraz Szalot trzeźwieje. Widzi w drzwiach Kosmalę. Chwytliwie wstaje z krzesła, usiłując cofnąć się w kąt pokoju. Usta miała bełkotliwie wyraził:

— Nie... To niemożliwe, niemożliwe... Ja jestem pijany. Tak, jestem pijany... — Szalot opiera się już o ścianę. —

Skąd, skąd on... Dajcie mi spokój, słyszcicie?! — z piersi pija-ka dobywa się niemal skowyt.

— Piliście z Kosmalą?

— Ja nie wiem, nic nie wiem... Pi... piliem, ale... eeeppp!

Obara wyjmuje notes.

— Najpierw pan wyszedł, potem Krzyżański, potem Kos-

mala i...

— Jaki, eeepppanowie, Krzyżański — Szalot znów siedzi na krześle. Ma trudności z głową, absolutnie nie chcąc utrzymać pionowego położenia. — Mówiłem już, że eeppliliśmy z Kosmalą. ...Miętówka? Niech będzie miętówka. Pano-

wie — zrobił gest ręką — Nie bujać! Dwóch, to niech będzie dwóch. Byliśmy we dwóch mówię, nie we trzech. Tylko bez lipy, nie znam żadnego Krzyżańskiego — głos Szalota — rozbrzmiewał pijackim uporem.

— Żadnego? — Obara mówi cicho, dobitnie. — Jedem Krzyżański został wtedy przejechany.

Szalot porusza nerwowo powiekami. Wstaje nagle, podchodzi chwytliwie do kapitana, jakby chciał usłyszeć lepiej to, co tamten powiedział przed chwilą. Widać, że wiadomość zrobiła na półprzytomnym kierownikowi duże wrażenie. Jest oniemiały. W jego głosie niepomierne zdziwienie graniczy z przerażeniem, gdy bełkocze, o mały włos nie waląc się na podłogę:

— Krzy... Krzyżański prze... p r z e - j - e - c h a - n y ? !

20. „CZEKAM NA PROPOZYCJĘ...”

— Próbowałem podsumować, obywatelu kapitanie — Tokarek poprawił się w fotelu — wszystko, co wemy.

— No? — bez entuzjazmu mruknął Obara.

— Napadnięta została pracownica tajnej kancelarii KSB — ciągnął porucznik. — Jej ciało włączono do pancernej szafy. Sprawca zabrał kompletną dokumentację, oznaczoną symbolem P-24. Stało się to wszystko w sobotę, 13 sierpnia, między godzinami piętnastą a osiemnastą. Sprawca znał działanie instalacji alarmowej, a także wiedział, gdzie szukać teczek z dokumentacją. Wniosek? Mor-

du dokonał pracownik Stacji. Szczególnie podejrzani wy-

dają się ci, którzy bez rozsądnie uzasadnionej przyczyny pozostali owego popołudnia na terenie KSB. W rachubę wchodzi — porucznik zerknął do notosu — konstruktor

Teodor Horemski i Zdzisław Terenga, główny technolog — doktor Jarzyna. Poza tym Kosmala, Mroczek, Kalinowski, Mazur i... Tak, kierownik produkcji Szalot. Ponadto wchodzi w grę portierzy, strażnicy, dyrektor KSB — docent Sobiliło, przewodniczący Rady Zakładowej — Step-

niak. To bodaj wszyscy.

— Nie — przeciął nagle wywód Tokarka kapitan. Sprawiał wrażenie głęboko zamyślonego.

— Aha, „dochodzi” Alicja Derbin — dorzucił nazwisko sekretarki milcząco zdumiewająco długo Kubiak. — Jeszcze ona.

— Istotnie — potwierdził Tokarek. — Zeznania Byrtusa rzuciły także cień podejrzania na nią.

— Barzeński. Jest jeszcze Barzeński — prawie szeptem dorzucił Obara.

— Tak. On także wyszedł z KSB później. Ale chodzi tu tylko o 20 minut. Dlatego umieściłem go na liście, opatrując nazwisko pytajnikiem. Właściwie cały ten zespół ludzi można by podzielić na dwie grupy: osób bardziej i mniej podejrzanych. W poczet pierwszych zaliczylibym Szalota, Kosmalę, Horemskiego i Jarzynę. Głównie dlatego, że wiedzieli właściwie wszystko o dokumentacji

P-24. Terenga, Mroczek i Derbin składali kłamliwe wyjaśnienia i nie mają alibi. Sobiliło, Stepniaka, Mazura i Kalinowskiego, nie mówiąc już o portierach i strażnikach — stanowczo zaliczam do grupy drugiej. I Barzeńskiego.

— Dlaczego? — Obara się poruszył.

— Chyba tak.

— ...A ten przez samochód trącony? — odezwał się sier-

żant.

— Krzyżański — dopowiedział Tokarek. — To nie jest jasna sprawa. Obywatel kapitan łączy jego śmierć z histo-

rią morderstwa w KSB. Można dopatrzeć się między tymi wydarzeniami związku, ale...?

(cda)

Komunikat WUML

W dniu 18. II br. Wydz. Ekon. rok I - sem. I. na temat teorii rozwoju społecznego...

W dniu 19. II. br. Wydz. Hst. Filozof. - wykłady: „Powstanie, program i działalność PPR w latach 1942-43”...

Uwaga: Słuchacze Wydz. Socjologicznego mają cały tydzień zajęcia w ramach sesji egzaminacyjnej...

Pianina w modzie

Według statystyki francuskiej, fabrykanci pianin rejestrują od dwóch lat...

Pracował w Fabryce Pieczywa Cukierniczego „San” w Jarosławiu na eksponowanym stanowisku inżyniera-mechanika...

Inżynier po... 7 klasach

śię za geniusza. Niejednemu potrafił to wmówić. Tylko z majstrami miał trochę kłopotu...

Pewnego dnia ktoś tam zajął do akt personalnych pana inżyniera. Był w nich życiorys...

— Pozostałe świadectwa zaginęły - tłumaczył. Napisało tu, tam. Okazało się, że „pan inżynier” ukończył aż... 7 klas szkoły podstawowej...

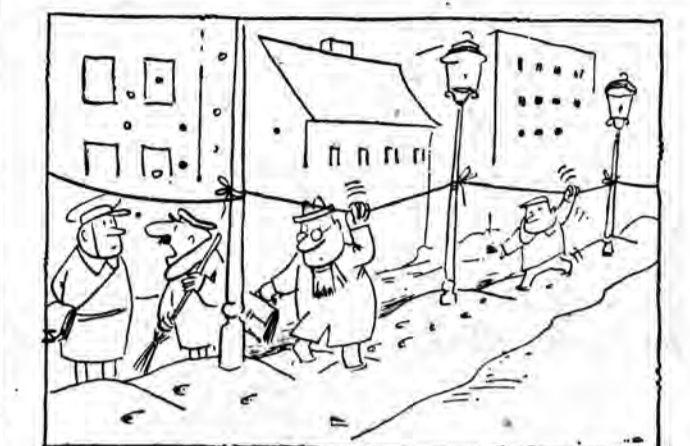
Ryszard Orzech (o nim tu mowa) stanął przed sądem pod zarzutem fałszerstwa. Przewód potwierdził akt oskarżenia...

Tupetu nie brakło mu nawet na rozprawie. Uparcie twierdził: - a jednak jestem inżynierem. Maniactwo? Możliwe. Nie to jednak ważne...

16 lat w „sztucznych” płucach

W miejscowości Weaverham, w środkowej Anglii, zmarła 48-letnia Ruth Birtwistle, która 16 lat spędziła w łóżku...

Przez cały czas pani Birtwistle mogła oglądać swego męża, dwóch synów i wszystkich przyjaciół...



— NIE MAMY PIASKU, A W TEN SPOSOB NIKT SIĘ NIE POŚLIŻNIE... Rys. H. Derwich

W kopalni „Piaseczno” pojawiły się wilki

Ostra zima skłania wilki do podejmowania coraz niebezpieczniejszych „rajdów” pomiędzy osiedlami. Po raz pierwszy pojawiły się one w Kopalni Siarki „Piaseczno”...

Na wypadek, gdyby podobne odwiedziny miały się powtórzyć w przyszłości, górnicy, którzy parają się polowaniem wyjeżdżają obecnie do pracy uzbrojeni w strzelby.

KOMUNIKAT

DO ROLNIKÓW — PLANTATORÓW UPRAW ZIELARSKICH WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

W związku z dużym zapotrzebowaniem ziół dla przemysłu zielarskiego, jak i na eksport, Lubelskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” przez swoją służbę plantacyjną...

W celu większego zainteresowania plantatorów uprawą mięty pieprzowej zawiadamiamy, że z rokiem 1963 zostały wprowadzone nowe warunki a to:

- 1. Cena wykupu ziela mięty pieprzowej została podniesiona za 100 kg z 1.200 zł do 1.500 zł.
2. Przydział węgla do suszenia został zwiększony z 1.000 kilogramów do 1.500 kg — od 1 ha plantacji.
3. Rezerwowanie nawozów sztucznych w GS-ach na zakontraktowane areale.
4. Plantatorowi, który podlega obowiązkowi dostaw zboża i ziemniaków zmniejszona zostanie wysokość tych dostaw w zależności od zakontraktowanego arealu.

Cena wykupu nasion kolendry, rośliny miododajnej wynosi za 100 kg 1.200 zł.

Cena wykupu owoców pieprzu tureckiego (suchego) za 1 kg wynosi 50 zł.

Ze względu na dużą opłacalność uprawy ziół, apelujemy do wszystkich plantatorów o przyspieszenie zawierania umów, aby jeszcze w miesiącach zimowych zaopatrzyć się w nasiona, sadzonki i nawozy sztuczne...

K-302/1

Fabryka Samochodów Ciężarowych Im. B. Bieruta

Lublin, ul. Melgiewska 7/9

przyjmie do wykonania:

- 1) w drugiej połowie 1963 r. oraz w latach następnych odkuwki matrycowane o ciężarze 3-8 kg kształtach zwartych, jak koła zębate, pierścienie, kostki, prostopadłości itp. o wymiarach nie przekraczających 220 mm,
2) odlewy z żeliwa ciągliwego klasy ZcC 3510, o ciężarze 0,05-100 kg i grubości ścianki 2,5-30 mm.

Odlewy wykonujemy z oprzyrządowania powierzonego, lub z modeli własnych. Minimalna seria odlewów wykonywanych z własnego oprzyrządowania wynosi:

dla odlewów o ciężarze do 0,5 kg — 50.000 szt.

dla odlewów o ciężarze 25-100 kg — 10.000 szt.

W zależności od skomplikowania odlewu produkcję uruchamiamy w czasie 3-6 m-cy.

Zamówienia przyjmujemy i produkcję wykonujemy w oparciu o ogólne warunki dostaw. K-297/3

PRZETARGI

REJON EKSPLOATACJI KAMIENIA w Rzeszowie, ul. Turkienicza 15 nr tel. 33-37 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących urządzeń:

- Formy do produkcji kręgów żelbetonowych Ø 60 cm szt. 2
Formy do produkcji kręgów żelbetonowych Ø 80 cm szt. 2
Formy do produkcji kręgów żelbetonowych Ø 100 cm szt. 2
Formy do produkcji kręgów żelbetonowych Ø 125 cm szt. 2
Formy do produkcji kręgów żelbetonowych Ø 150 cm szt. 2
Formy do produkcji belek typu „Kujon” szt. 2
Podstawy pod formy „Kujon” szt. 20

Termin wykonania robót do 15 maja 1963 r. Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze Rejonu Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie codziennie w godz. od 7 — 15. Materiałów dostarczy Rejon Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne. Rejon Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie zastrzega sobie wybór oferenta. Oferty wraz z kosztorysami należy składać w biurze Rejonu Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie do dnia 28 lutego 1963 r. Przetarg odbędzie się dnia 2 marca 1963 r. o godzinie 10 w biurze Rejonu Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie. K-303/1

ZAKŁADY CHEMICZNE „GAMRAT” w Jaśle OGŁASZA JĄ PRZETARG na zakup lub wykonanie w terminie 6 miesięcy 2 szt. pomp próżniowych o wydajności 360 m³ na godz. o próżni 1-0,1 mm Hg.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela Dział Inwestycji Zakładów Chemicznych „Gamrat” w Jaśle w godz. od 7 — 15. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy przesyłać do dnia 28 lutego 1963 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 marca br. o godz. 10 w Zakładach Chemicznych „Gamrat” w Jaśle w Dziale Inwestycji. K-309/1

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Hurtownia Międzypowiatowa w Radymnie, ul. Złota Góra nr 26 pow. Jarosław OGŁASZA PRZETARG na wykonanie instalacji elektryczno-oświetleniowej w magazynach Hurtowni Międzypowiatowej WZGS w Radymnie, ul. Złota Góra 26 pow. Jarosław. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin wykonania instalacji w w/w magazynach do dnia 30 kwietnia 1963 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu u dyrektora Hurtowni. Termin składania ofert upływa dnia 20 lutego 1963 r. WZGS Hurtownia Międzypowiatowa w Radymnie zastrzega sobie wybór oferenta. K-306/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

W okręgu SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W RZESZOWIE są wolne posady:

- a) KOMORNIKÓW SĄDOWYCH,
b) PRAKTYKANTÓW KOMORNICZYCH,
c) STARSZEGO INSPEKTORA TECHNICZNEGO (specjalność inwestycyjne).

Wymagane kwalifikacje:

- a) Kandydat na komornika sądowego powinien mieć ukończone 25 lat i posiadać albo wyższe wykształcenie prawnicze i przynajmniej rok praktyki zawodowej, albo wykształcenie średnie i egzamin na stanowisko komornika,
b) Kandydat na praktykanta komorniczego powinien mieć ukończone 24 lata i posiadać wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły średniej,
c) Kandydat na starszego inspektora technicznego powinien posiadać albo wyższe wykształcenie i co najmniej 3 lata praktyki zawodowej, albo średnie i co najmniej 6 lat praktyki zawodowej.

- a) Komornik Sądowy otrzymuje uposażenie zasadnicze w granicach od 850-1.300 zł miesięcznie oraz część wpływów z opłat za czynności komornika, co na terenie województwa rzeszowskiego wynosi przeciętnie od 2.000 do 4.000 zł miesięcznie,
b) Uposażenie praktykanta komorniczego wynosi od 800 — 950 zł miesięcznie,
c) Uposażenie starszego inspektora technicznego wynosi od 1.700 — 2.600 zł miesięcznie.

Podania należy składać do prezesa Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Bliższych informacji udziela codziennie w godzinach od 8-15 kierownik Sekcji Kadr Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, plac Gwardii Ludowej 3 I piętro, pokój nr 27 K-305/1

PRZEDSIĘBIORSTWO POSZUKIWAŃ GEOFIZYCZNYCH, Warszawa, ul. Stalingradzka 34, zatrudni zaraz na korzystnych warunkach następujących pracowników do prac w Warszawie (listopad — marzec) i w terenie (kwiecień — październik) — 4 GEOFIZYKÓW ewentualnie GEOLOGÓW z wyższym wykształceniem, 4 GEODETÓW ewentualnie TECHNIKÓW geodetów z kilkuletnią praktyką, 10 ST. TECHNIKÓW WIERTACZY, 4 TECHNIKÓW STRZAŁOWYCH z uprawnieniami, 6 ST. EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem lub kilkuletnią praktyką zawodową, 6 ST. KALKULATORÓW ze średnim technicznym wykształceniem lub ogólnokształcącym, 5 RADIOTECHNIKÓW lub RADIOMECHANIKÓW do prac eksploatacji i konserwacji sprzętu. Poza tym do prac na miejscu ST. INŻYNIERA mechanika z wyższym wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką samochodową i warsztatową, INŻYNIERA MECHANIKA KONSTRUKTORA z wyższym wykształceniem technicznym, może być bezpośrednio po studiach, ewentualnie ze średnim wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką konstrukcyjną, INŻYNIERA ŁĄCZNOŚCIOWCA może być bezpośrednio po studiach, ST. TECHNIKA MECHANIKA ze znajomością kosztorysowania prac warsztatowych, ST. TECHNIKA MECHANIKA z praktyką w dziedzinie eksploatacji i napraw samochodów wysokopiętnych, 2 TOKARZY z grupą uposażenia VII — IX, 5 ŚLUSARZY samochodowych z grupą uposażenia VI — VIII, 1 TAPICER samochodowy z grupą uposażenia VIII.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach lub pokojach gościnnych. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się osobiste lub pisemnie, z podaniem szczegółowego życiorysu i praktyki zawodowej do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 38, w godzinach 8-13 Warszawa, ul. Stalingradzka 34. K-308/3

KANDYDATA na stanowisku starszego rewidenta — księgowego zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Rzeszowie, ul. Hoffmannowej nr 5 tel. 47-43. Kandydat winien posiadać kwalifikacje określone w Zarządzeniu Min. Finansów z dnia 30 sierpnia 1961 r. ogłoszone w Monitorze Polskim nr 74, poz. 314. Wynagrodzenie miesięczne wraz z dodatkami funkcyjnym do 3.400 zł plus nagrody uznaniowe w granicach 10 proc. uposażenia. K-307/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

WSZYSTKIM tym, którzy zajęli się organizacją pogrzebu mego męża i naszego ojca WŁADYSŁAWA CIEMIĘGI, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie. Dużo serdeczności i pracy włożył MICHAŁ TUMIDAJSKI, CZESŁAW AUGUSTYN, STEFAN RADZIK, PIOTR RAK, JAN GOZDZ. Żona i dzieci. Pg-254/1

ORDYNATOROWI Oddziału Chorób Zawodowych Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr GRZEGORZ YKOWI, lekarzom WŁCZKOWSKIEMU i ŚWIEBODZIE, siostrze oddziałowej ANNIE ZIOMEK, siostronom KACZMARZYK i SZKOŁE oraz pozostałemu personelowi serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i skuteczne leczenie składają wdzięczne pacjentki JÓZEF CZYK i WALENTYŃSKA. G-297/1

DR KOCHANOWI ze Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie za przeprowadzoną w dniu 1 stycznia 1963 r. operację naszego syna STANISŁAWA POKRYZYWKI, serdeczne podziękowanie składają rodzice. G-290/1

DR SIKORZE ZDZISŁAWOWI Ordynatorowi Chirurgii Dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz całemu personelowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie pobytu w szpitalu naszego syna STANISŁAWA POKRYZYWKI serdeczne podziękowanie składają wdzięczni RODZICE. G-291/1

DYREKTOROWI WŁADYSŁAWOWI KORNAKOWI wyraził głębokie współczucie z powodu zgonu ojca — składają pracownicy PUR „Reclama” Rzeszów. G-261/1

NAUKA WPISY na korespondencyjne kursy kreślę budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych przyjmuję, informacji pisemnych udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Kraków, Westerplatte 11. K-279/10

SPRZEDAŻ

KOCIOŁ parowy OSATM, 4 m³ pow. ogrzew. oraz saturator poj. 80 l, wydajność 15.000 butelek na 8 godzin, sprzedam. Oglądać: warszaty Kraków, ul. Zabłocie 61. K-301/2

KUPNO

„OCTAVIE” w bardzo dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: Rzeszów, tel. 4763. G-239/1

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo Rzeszowskie go Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa w Rzeszowie składa gorące podziękowanie pracownikom administracji przedsiębiorstwa i załozni w Rzeszowie, a zwłaszcza kobietom za pełne wykonanie czynu społecznego przy odśnieżaniu ulic Turkienicza i Tkaczowa w Rzeszowie. Egzekutywa POP Prez. KSR Dyrekcja K-304/1

P R A C A

POMOC domowa do dzieci — potrzebna. Rzeszów, ul. C. Skłodowskiej 1a/33. G-234/1

POMOC domowa potrzebna zaraz. Rzeszów, Skłodowskiej 1a/31, Osiedle WSK, Zgłoszenia po godzinie 14. G-239/1

Z G U B Y

PRZYŁUSKI Rafał zgubił legitymację szkolną nr 108 na rok szkolny 1961/62 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Stalowej Woli. Pg-261/1

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowo-Granicznej w Nowej Rudzie wydane w 1949 r. oraz świadectwo ukończenia Kursu Kreślę Technicznych Inż. Henryka Gajewskiego w Warszawie na nazwisko Eugeniusz Kostrzewa. Pg-260/1

SPIEWAK Władysław zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 130888. Pg-264/1

CZEWRINSKI Marian zgubił tabliczkę rejestracyjną RM 0498 wydaną przez Prez PRN w Sanoku. Pg-266/1

SIGDA Stanisław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RK 0097 wydaną przez Wydział Komunikacji w Leżajsku. Pg-257/1

ZAWADZKI Marian zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „H” 669700 wydaną przez Państwowe Przedsiębiorstwo Fotografemil — Rzeszów. Pg-266/1

GARBACIK Fryderyk zgubił świadectwo szkolne ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Roztokach. Pg-256/1

ZARZECKA Maria zgubiła świadectwo 9 klasy Państwowej Szkoły Rolniczej w Zarzeczu k/Jarosławia. Pg-263/1

TEJCHAMN Alfred zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Urząd Pocztowy — Łańcut. Pg-252/1

CZAJKA Zdzisław zgubił świadectwo wydane w roku 1962 przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Bieczu. Pg-251/1

SZURA Zofia zamieszkała w Szalowej zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gorlicach. Pg-260/1

MAZIARZ Maria urodzona w 1948 roku zgubiła legitymację szkolną nr 13 wydaną przez Technikum Rolnicze — Trzcinica. Pg-246/1

KĘDZIOR Stanisława zam. w Świecanach zgubiła świadectwo 7 klasy szkoły podstawowej wydane w roku 1953. Pg-246/1

KAWALEC Tomasz zgubił zaświadczenie na bilet miesięczny (dojazd z Rzeszowa do Zaczernia) wydany przez MPK — Rzeszów. G-236/1

DUBIEL Michał zam. w Łańcutie zgubił legitymację studencką wydaną przez DOKP — Kraków. G-236/1

PRACOWITE DNI...

Już drugi tydzień trwa w Rzeszowie wielka społeczna akcja odśnieżania miasta. Prace przy oczyszczaniu ulic i placów z każdym dniem przybierają na sile. Dopinuje coraz bardziej wiosenna aura. W dotychczasowej akcji odśnieżania wzięło udział 4.860 pracowników rzeszowskich zakładów i instytucji. Przedsiębiorstwa dostarczyły miastu 530 samochodów do

Szczególnie pracowity jest bieżący tydzień. Codziennie przy odśnieżaniu pracuje społecznie ponad 500 osób. Wypełnione śniegiem wozy raz po raz kursują na miejskie wysypiska śmieci, gdzie dyżuruje 5 spychaczy. Kilkaście najważniejszych przebiegających arterii Rzeszowa zostało już oczyszczonych. Odśnieżono również prawie całe śródmieście. Śniegu w

jednakowo jesteśmy zainteresowani szybkim odśnieżaniem miasta. „...a zrobić to możemy tylko wspólnym wysiłkiem. Pilnym zadaniem jest w tej chwili oczyszczanie ulic Obrońców Stalingradu. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które zobowiązało się uporządkować tę arterię nie robi większych postępów.

Stanowczo za mało włączają się do akcji pracownicy biur i urzędów. Żadnej inicjatywy nie wykazują również mieszkańcy poszczególnych bloków. Dopiero gdy pokryte warstwą śniegu podwórka i międzyblokowe place zamieniają się w bajora — podnieś się wielkie larum. Aby temu zapobiec, już teraz (nie ociągając się) trzeba przystąpić do odgarnięcia śniegu, który wytransportuje się poza miasto. Dopilnują tego chyba komitety blokowe i administracja. Organizatorzy akcji przypominają również wszystkim zakładom pracy o obowiązku oczyszczania najbliższego otoczenia budynków (placów, podwojek, chodników).

Akcja trwa. Od jej sprawnego przebiegu, od lepszej niż dotychczas koordynacji społecznych wysiłków zależy jak szybko uporamy się ze skutkami ciężkiej tegorocznej zimy.



wywozu śniegu. Dzięki temu około 11 tys. m sześć. śniegu wywieźliśmy poza obręb Rzeszowa.

W walce ze skutkami zimy przodują nadal żołnierze Jednostki KBW, pracownicy WSK, WRN, Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa (oczyszcili całą ul. Turkieniczą), Centrali Rybnej. Wzorowo spisuje się przedsiębiorstwo „Dźwig”, uczniowie Technikum Mleczarskiego i zespół Orkiestry Symfonicznej.

Rzeszowie wciąż jednak dużo. Czekają nas więc jeszcze sporo pracy. W tym miejscu szczególnie apel do przedsiębiorstw i instytucji, które dotychczas bądź nie włączyły się do akcji, bądź zrobiły bardzo niewiele. Wszyscy

2 x Sienkiewicz

W środę, 13 bm., w dwu różnych punktach naszego miasta otwarte zostały dwie indywidualne wystawy artysty plastyka Jerzego Sienkiewicza — grafika naszej gazety, autora popularnych „zadań domowych” i „klasówek” Jacusia Rzeszowiaka.

Jedną z wystaw — zorganizowaną przez BWA w salonie „Książki i Wiedzy” przy ul. 3 Maja — jest plonem podróży po ZSRR, z której J. Sienkiewicz przywiózł pękatek teści szkieł i rysunków. Znajdziemy na niej chwytane „na gorąco” obrazki z życia Moskwy, Tbilisi, ciekawe postacie, szkice oryginalnych budowli gruzińskich itp.

Druga wystawa, w hali kina „Zorza”, to zebrane „karykatury tygodnia”, zamieszczone od lat na łamach „Widnokręgu”, przedstawiające popularnych działaczy kulturalno-oświatowych naszego województwa. (s)

Powiesił się nad Wisłokiem

W nocy z 13 na 14 bm. pełnił samobójstwo przez powieszenie się na wierzbie rosnącej koło Wisłoka w Olszankach, 36-letni pracownik WSK, Józef Gra-

bowski, zam. w Rzeszowie przy ul. Okrzei 8.

Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy. Organa MO prowadzą obecnie szczegółowe dochodzenia. (j)



Mali amatorzy saneczkarsstwa żałują, że zima w odwrocie.

Z teki listów Moresy i człowiek

Szanowny Redaktorze, wiem, że często tepicie różne wybrki obsługi wozów PKS, napiszcie proszę i o mojej smutnej przygodzie, 10 bm. opuściłam Izbę Porodową w Białowieży z maleństwem na ręku przyjechałam autobusem PKS do Rzeszowa. Stąd czekała mnie dalsza podróż do Niechobrza. Niestety — wóz do Niechobrza (odjazd o godz. 16.40) był spóźniony. Minęło już pół godziny, a ja dalej z maleństwem na ręku czekałam z grupą pasażerów na przystanku. Narzeczony autobusu przyjechał. Zatrzymał się jednak nie na swoim stanowisku, lecz przed kasa PKS. Konduktor otworzył gościnne drzwi i wpuścił do wozu kilka osób (chyba jakichś znajomych). Podbiegłam więc i ja — może się zlituje. Przekonuję go, że wracam wprost z Izby Porodowej — że niemowlę na ręku, ale gdzie tam, konduktor nie ten sam co przed chwilą. Tu nie przystanek, powiedział, trzeba iść na stanowisko i czekać cierpliwie swojej koleżki... a jeśli mi się takie porządki nie podobają — radził wziąć taksówkę. Redaktorze, gdyby mnie stać było na taksówkę, na pewno nie zdecydowałabym się na tak ciężką i niepewną podróż środkami PKS.

Kiedy wrzuciłam autobus podjechał na stanowisko, pasażerowie wpuścili mnie pierwszą do wozu. Byłam im wdzięczna za to współczucie. Szkoda, że tak rzadko spotykamy się z podobnymi gestami (dobrej woli i ludzkiego odruchu) ze strony obsługi PKS. H. K.

DO DZIAŁU miejskiego redakcji nadchodzi codziennie sporo odpowiedzi na nasze krytyczne artykuły i notatki. Autorami są oczywiście zakłady i instytucje, pod których adresem, skierowane były krytyczne uwagi. Większość tych wyjaśnień to dowody cenne dokumenty. Dowodzą one, że krytyka prasowa przyjmowana jest w sposób jak najbardziej właściwy, że pomaga w usuwaniu przetrwałych usterek, niedopatrzeń, mankamentów. Na potwierdzenie przytoczymy dziś jedno z pism nadesłanych do redakcji przez dyrekcję Centrali Rybnej w Rzeszowie. A oto jego treść:

„W artykule pt. „Od witryn do magazynów”, znaczna część uwag pożywna była jednym z naszych sklepów, do kładnie placówce przy ul. Grunwaldzkiej. Aczkolwiek nie były to przyjemne uwagi — nie mamy podstaw do wybielania się. Stan sanitarny w wymienionym sklepie faktycznie nie jest najlepszy. Winę ponosi za to nie tylko sprzedawczyni, ale również odpo-

wiedzialni pracownicy naszego przedsiębiorstwa, którzy w codziennych kontaktach ze sklepem nie dostrzegli tych uchybień.

Bezpośrednio po ukazaniu się artykułu spowodowaliśmy gruntowne uporządkowanie

Państwowej Inspekcji Sanitarnej z prośbą o przysyłanie do naszej wiadomości jednego egzemplarza protokołu z przeprowadzonych w naszych placówkach kontroli sanitarnych. Pomoże nam to na bieżąco usuwać wszystkie man-

Dwa wyjaśnienia — jeden komentarz

sklepu, szczególnie magazynu. Ponadto w najbliższym czasie zaangażujemy stałą sprzątaczkę do naszych placówek handlowych. Sprzątanie sklepów i lokali odbywać się więc będzie kilka razy na dzień — w zależności od potrzeb. Sprzedawczyni krytykowanego sklepu otrzymała nagannę nie tylko za niedopilnowanie porządku, ale również za to, że o inspekcjach sanitarnych nie zawiadomiła dyrekcji. Aby temu na przyszłość zapobiec zwróciliśmy się do

„kamenty”. Podpisał dyrektor Centrali Rybnej — Rudolf Tarnawski.

Tak rzeszowskich, konkretnych wyjaśnień redakcja otrzymuje sporo. Wypada nam tylko podziękować za przykłądną współpracę, w której efekcie mieszkańcy miasta mają mniej powodów do narzekania.

Są jednak przedsiębiorstwa, które uważają za swój obowiązek kontrolowanie każdego (choćby nawet najbar-



SOS!!!

Redaktorze, pomóżcie, interweniujcie w administracji. W bloku nr 24 przy ul. Piastów woda leje się nam na głowy. W pokojach i przedpokojach dosłownie powódź. Już nawet dyżurowanie z miednicą nie pomaga. A spać musimy chyba pod parasolem. Podobna sytuacja jest w bloku nr 20. Czekamy na szybką pomoc.

KSIĄŻKI CZEKAJA

Prośba małej Jolanty spotkała się z błyskawiczną reakcją czytelników. Do redakcji wpłynęło kilka podręczników do rachunków do klasy II. Jola książkę już ma. Pozostałe przdadzą się innym uczniom. Prosimy kierownictwo szkoły nr 16 o skontaktowanie się z redakcją, książki prześlemy. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Tragedia wróblej rodziny

Gromada wróbli (chyba że 100 sztuk) szczególnie upodobała sobie jeden z budynków przy ul. Baldachówka. Od kilku lat, a raczej zim — to skrzydlate bractwo nie odstępowało gościnnego domu. W mroźny czas, gdy szczególnie ciężko było o pożywienie, szare ptaszki zawsze znajdowały smaczny posiłek — okruszki pieczywa, kaszkę, a nawet ulubione jagły. Troszczyło się o to kilku lokatorów. Wróble zrozumiały, że mają tu przysiaci. Na posiłki zjawiały się punktualnie co do minuty, trzy razy w ciągu dnia. Jeśli śniadanie czy obiad nie były jeszcze podane, szare ptaszki głośnym ćwierkaniem upominały się o poczęstunek. Przyczyną ptaków bardzo się do tych wizyt przyzwyczaili. Dąkarmianie wróbli uznali za swój dodatkowy, miły, aczkolwiek nieco kosztowny obowiązek (wykarmić tylu małych żarłoków to nie fraszka). Bieżącej zimy, szczególnie dokuczliwej dla ptactwa, zwiększyli jeszcze żywocciowe racje.

Co się stało z resztą? Z przeważającą resztą wróbli? Znając ich przywiązanie do swoich troskliwych opiekunów, nie mogli tak po prostu ich opuścić. Nie, to wykluczone. Zagadka wyjaśniła się niedawem. Pewien lokator tej samej kamienicy dawno już odgrażał się wróblom. Obiecywał, że przyjdzie dzień, w którym skończy z tą ćwierkającą czeredą. I rzeczywiście, dzień taki nadszedł. 5 lutego po południu „zainstalował” między ścianą domu a barierą balkonową (gdzie zwykle zbierały się wróble) jakiegoś przedziwnego urządzenie — deska opleciona zwojami drutu. Niektórzy przypuszczają, że kiedy ptaki zleciały na kolejną wizytę prad „wybił” je niemal do nogi. Z wiernej gromadki uratowało się zaledwie kilka wróbli. Sprawca jest nam znany. Możemy go wskazać Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami. Takie barbarzyństwo nie może ująć bezkarnie.

Spotkanie z kierownictwem MZBM

Dziś o godz. 17.30 w sali DBOR przy ul. Obrońców Stalingradu odbędzie się spotkanie mieszkańców rejonu administracyjnego nr II z kierownictwem MZBM.

Zgubiono — znaleziono

W redakcji pokój nr 106 jest do odebrania szalik nieśki porostawiony podczas zabawy w sali „Kolejarza”, teška znaleziona w dniu 11 bm. przez ob. Zbigniewa Murkocińskiego na ul. Szopena, w której znajduje się portmonek z pewną sumą pieniędzy oraz książeczka ubezpieczeniowa na nazwisko Stanisław Guzek.

W nocy z dnia 13 na 14 bm. na szosie Trzebownicko — Nowa Wies znaleziono zabitego srebrnego lisa. Po jego odbiorze zgłosić się można u ob. Stanisława Pasternaka w Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2709, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 459, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OMB Rzeszów nr 3-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.